

Sygn. akt III A Ua 83/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Staśkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Stanisława Kubica SSA Barbara Pauter
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Z. N.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze

z dnia 9 listopada 2011 r. sygn. akt VII U 522/11

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Jeleniej Górze zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 18 marca 2011 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy Z. N. prawo do emerytury od dnia 3 kwietnia 2011 r.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

Z. N., urodzony (...), był między innymi zatrudniony w Zakładzie (...) Sp. z o.o. w O. w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie od dnia 16 grudnia 1975 r. do dnia 31 stycznia 1999 r., z czego w okresach:

- od dnia 16 grudnia 1975 r. do dnia 30 września 1980 r. pracował jako mistrz produkcji (dozór);
- od dnia 1 października 1980 r. do dnia 31 grudnia 1983 r. jako specjalista ds. produkcji (dozór);

- od dnia 1 stycznia 1984 r. do dnia 30 września 1984 r. jako zastępca kierownika zakładu ds. produkcji (dozór);
- od dnia 1 maja 1990 r. do dnia 31 stycznia 1999 r. jako kierownik zakładu ds. produkcji (dozór).

Zakład (...) zajmował się głównie produkcją mas asfaltowych oraz kitów kauczukowych na bazach glejty ołowiowej, sproszkowanego azbestu, rozpuszczalników, kauczuków i asfaltu. Do obowiązków wnioskodawcy, jako mistrza, należał bezpośredni dozór nad przebiegiem produkcji oraz pracownikami jego zmiany. Pracując na stanowiskach: specjalisty d/s produkcji, zastępcy kierownika oraz kierownika produkcji zakres obowiązków wnioskodawcy nie uległ zasadniczej zmianie, objął także zakresem odpowiedzialności nadzór nad całą produkcją zakładu. Do zadań wnioskodawcy należało również wprowadzanie zmian lub nowej produkcji, a także nadzór nad ich przebiegiem. Wnioskodawca pracując na w/w stanowiskach miał wydzielone miejsce pracy na hali produkcyjnej. W ramach obowiązków administracyjnych wnioskodawca raz w miesiącu sporządzał karty pracy i listy obecności podległych pracowników, zajmował się również zaopatrzeniem w surowce, załatwiając sprawy telefonicznie bez konieczności wyjazdów z zakładu pracy, nadzorował również wydawanie towaru.

Decyzją z dnia 18 marca 2011 r. organ rentowy odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury z powodu braku 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy wskazał, że wnioskodawca nie wykazał żadnego okresu pracy wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie wnioskodawcy jest uzasadnione.

Sąd Okręgowy wskazał, że z zeznań wnioskodawcy i świadków wynika, iż do obowiązków wnioskodawcy w spornym okresie należał bezpośredni nadzór nad przebiegiem produkcji – głównie mas asfaltowych oraz kitów kauczukowych na bazach glejty ołowianej, sproszkowanego azbestu, rozpuszczalników, kauczuków i asfaltów. Na jednej zmianie pracowało około 10 pracowników obsługujących poszczególne maszyny do produkcji, w tym mieszarki, autoklawy, dystrybutory rozpuszczalników i inne. Mając na uwadze rodzaj produkcji Zakładu (...) Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nadzorowani przez wnioskodawcę pracownicy wykonywali pracę, która pokrywała się z pracą określoną w wykazie A dziale IV poz. 18 i 20 stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, to jest pracą przy produkcji kitów oraz surowców i półproduktów do ich wytwarzania, a także przy produkcji i przetwórstwie kauczuku. Tym samym wykonywana przez wnioskodawcę praca w spornym okresie stanowiła pracę, o której mowa w wykazie A dziale XIV poz. 24.

Nadto Sąd Okręgowy podkreślił, że o pracy w szczególnych warunkach decyduje przede wszystkim jej charakter, a nie sama nazwa wykonywanej pracy oraz restrykcyjne podejście do wykazujących ją środków dowodowych. Z powyższych względów pracę wykonywaną przez wnioskodawcę wymagającą przebywania w pomieszczeniach, w których stale unosiły się kurz azbestowy, glejty ołowiane, opary: rozpuszczalników i asfaltu należało zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach.

Określając początek nabycia prawa do emerytury Sąd pierwszej instancji przyjął dzień ukończenia przez wnioskodawcę 60 roku życia.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227) w związku z § 2, jak i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nabył prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od dnia 3 kwietnia 2011 r. Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego przez niewyjaśnienie istotnych dla sprawy okoliczności, a w szczególności nie wyjaśnienie, czy rzeczywiście wnioskodawca wykazał sporne okresy jako pracę w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania wnioskodawcy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego jest zasadna.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, czyli 1 stycznia 1999 r., osiągnęli: okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn (pkt. 1) oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 (pkt. 2). Z kolei po myśli ust. 2 tego przepisu emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Z kolei po myśli art. 32 w/w ustawy w związku z § 4 z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., będącym pracownikiem, o którym mowa w ust. 2-3, zatrudnionym w szczególnych warunkach, przysługuje emerytura, jeżeli osiągnął wiek emerytalny (60 lat) oraz posiada 25-letni okres zatrudnienia, a w tym, co najmniej 15 lat okresów pracy w warunkach szczególnych.

W sprawie bezspornym jest, że Z. N. spełnia przesłanki dotyczące wieku, ogólnego stażu ubezpieczenia emerytalnego, nieprzystąpienia do OFE i rozwiązania stosunku pracy.

Natomiast sporna kwestia sprowadzała się do ustalenia, czy wnioskodawca spełnia warunek 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności, czy podczas zatrudnienia w Zakładzie (...) Sp. z o.o. w O. w okresie od dnia 16 grudnia 1975 r. do dnia 31 stycznia 1999 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w oparciu o świadectwo pracy wnioskodawcy z dnia 29 stycznia 1999 r. oraz zeznania świadków przyjął, że wnioskodawca w spornym okresie bezpośrednio nadzorował pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach, to jest pracę przy produkcji mas asfaltowych oraz kitów kauczukowych na bazach glejty ołowianej, sproszkowanego azbestu, rozpuszczalników, kauczuków i asfaltów i tym samym uznał, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach określoną w wykazie A dziale XIV poz. 24 stanowiącym załącznik do w/w rozporządzenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji.

Należy zauważyć, że wnioskodawca na wykazanie pracy w szczególnych warunkach przedstawił jedynie świadectwo pracy z dnia 29 stycznia 1999 r. Co prawda świadectwo to zawiera wzmiankę o wykonywaniu przez niego pracy w szczególnych warunkach w następujących okresach: od dnia 16 grudnia 1975 r. do dnia 30 września 1980 r. pracował jako mistrz produkcji (dozór), od dnia 1 października 1980 r. do dnia 31 grudnia 1983 r. jako specjalista d/s produkcji (dozór), od dnia 1 stycznia 1984 r. do dnia 30 września 1984 r. jako zastępca kierownika zakładu d/s produkcji (dozór), od dnia 1 maja 1990 r. do dnia 31 stycznia 1999 r. jako kierownik zakładu d/s produkcji (dozór). Jednak samo świadectwo pracy nie przesądza automatycznie o uznaniu wykonywanej pracy za pracę w warunkach szczególnych, albowiem nie jest ono dokumentem abstrakcyjnym i w związku z tym musi znajdować oparcie w dokumentacji pracowniczej, a w konsekwencji może być przez tę dokumentację weryfikowane. Tymczasem w sprawie wnioskodawca nie przedstawił akt osobowych i tym samym brak jest dokumentów pozwalających na zweryfikowanie prawdziwości w/w świadectwa.

Nadto należy podkreślić, że sam fakt wykonywania przez wnioskodawcę w spornym okresie pracy w szczególnych warunkach, to jest pracy określonej w wykazie A dziale XIV poz. 24, nie jest wystarczający do uwzględnienia tego

okresu do okresów pracy w szczególnych warunkach. Konieczne jest bowiem wykonywanie takiej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (§ 2 ust. 1 w/w rozporządzenia). Uzasadnione to jest tym, że praca ta przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też osoba wykonująca taką pracę ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Tymczasem z zeznań świadków wynika, że wnioskodawca nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośredniego dozoru na hali produkcji mas asfaltowych oraz kitów kauczukowych. Świadek A. K. wyraźnie zeznał, iż wnioskodawca, jako kierownik zakładu d/s produkcji, miał biuro w innym budynku niż znajdowała się hala produkcyjna, to jest w tzw. biurowcu. Z kolei świadek H. M., który również pracował w w/w zakładzie jako mistrz produkcji, zeznał, iż wnioskodawca, pracując jako mistrz i szef produkcji, miał na hali produkcyjnej specjalne wydzielone pomieszczenie z blachy. Zatem z tych zeznań jasno wynika, że wnioskodawca część pracy związanej z dozorem wykonywał w zależności od zajmowanego stanowiska: w wydzielonym pomieszczeniu lub w tzw. biurowcu. To oznacza, że wnioskodawca nie wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy bezpośredniego dozoru na hali produkcyjnej. Natomiast praca wykonywana przez niego w tzw. biurowcu, czy też wydzielonym pomieszczeniu, nie narażała go bezpośrednio na szkodliwe dla zdrowia czynniki, na które był narażony przy bezpośrednim dozorem sprawowanym na hali produkcyjnej. Należy podkreślić, że nawet codziennie wykonywany bezpośredni dozór w hali produkcyjnej przez wnioskodawcę nie jest wystarczający do uznania spornego okresu do okresów pracy w szczególnych warunkach. Jak bowiem wyżej wskazano konieczne jest jeszcze wykonywanie tego dozoru w pełnym wymiarze czasu pracy, a tego warunku, wobec wykonywania części pracy w tzw. biurowcu i wydzielonym pomieszczeniu, a więc w miejscach, gdzie nie wykonywano prac w szczególnych warunkach, wnioskodawca nie spełnił.

Wobec powyższego brak jest podstaw do zaliczenia spornego okresu do okresów pracy w szczególnych warunkach. Tym samym prawidłowo organ rentowy w zaskarżonej decyzji z dnia 18 marca 2011 r. odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury z powodu nie wykazania przesłanki 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Co prawda świadek E. N. zeznała, że wnioskodawca stale pracował na hali produkcyjnej. Jednak Sąd Apelacyjny nie uznał tych zeznań za wiarygodne. Zeznaniom tym przeczą zeznania pozostałych świadków. Nadto E. N. zajmowała stanowisko księgowej i pracowała w tzw. biurowcu, wobec tego nie posiadała pełnej wiedzy w zakresie tego, czy wnioskodawca w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał bezpośredni dozór na hali produkcyjnej.

Reasumując, należy stwierdzić, że wykonywany przez wnioskodawcę bezpośredni dozór na hali produkcyjnej w spornym okresie, wobec tego, że nie był wykonywany w pełnym wymiarze czasu pracy, nie może zostać zaliczony do okresów pracy w szczególnych warunkach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie wnioskodawcy.